GAZETA KRAKOWSKA

Nro 65.

Z KRAKOWA DNIA 14 SIERPNIA 1814 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Warszawy d. 6 Sierpnia.

Mowa miana przez JW. Jenerała dywizyynego Sokolnickiego pod czas żałobnego obchodu, który współziomkowie iego, składaiący woysko Polskie powracaiące z Francyi do oyczyzny, w kościele Bonsecours d. 11 Czerwca r. b. wyprawili, gdy przechodzili przez Nancy, a to w celu złożenia przy grobie Króla ich Stanisława Leszczyńskiego, przezwanego Filozofem Dobroczynnym, hołdu uszanowania i uwielbienia cnot iego patryarchalnych, i oraz dla okazania wdzięczności Narodowi Francuzkiemu za goscinność, którey od niego w czasie zaburzeń ich oyczyzny doznali. (*)

Witam Cię Cieniu Stanisława!

"Polacy, tylokrotnie będący ofiarami nadzwyczayney miłości, iaką zawsze ku swey oyczyznie pałaią, przyszli do szanownego grobu twoiego dla złożenia ukochanym popiołom twoim hołdu uszanowania i uwielbienia. Przyszli, pełni żalu i chwalebney dumy, zdać przezemnie sprawę świętemu cieniowi twemu ze sprawienia się swego wśród tylu wzruszeni nieszczęść, iakie udręczyły narod waleczny, któremu mądrość i cnoty twoie byłyby zgotowały szczęśliwość, a który wspaniałość i nieszczęścia twoie w przepaść wciągnęły.

"Tak iak ty, wzorze dobrych Monarchow, szli Polacy drogą przeciwności, skutkow niełaskawego losu doznawali, i iak ty, wierni oyczyznie i zprzymierzeńcom, niewzruszeni w zasadach rzetelności, powinności i honoru, nie zważali na przeznaczenie, i z fortuną walczyli. Przykładem twoim, przygotowani na wszystko, i ulegli losowi, ale nieponiżeni, ani znękani, tryumfowali nad losem, który się zawziął na ich zniszczenie.

"I tak w r. 1791, po iednowiecznem usypianiu i nachylaniu się do upadku, dobrowolne ocknienie się nasze okazało w oczach narodow, naybardziey zazdrosnych

(*) O tym żałobnym obchodzie, tudzież mowach mianych przez JW. Jenerał Sokolnickiego i Prefekta departamentu la Meurthe, donieśliśmy niedawno pod artykułem z Nancy. Kładziemy teraz te mowy całkowicie, któreśmy, wydrukowane w Nancy, temi dniami odebrali, i z ięzyka Francuzkiego przełożyli.

pomyślności swoiey, że Polacy w niczem nienaruszone uczucie godności swey narodowey zachowali, i że mogli się wznieść do naywyższego stopnia filozofii, a uczynione przez nich odradzaiących się sił doświadczenie w latach 1792 i 1794 dowiodło, że się żadney z cnot ich dziedzicznych nie wyrodzili.

" Już znakomite cienie Ignacych Potockich, Stanisławow Małachowskich, Hugonow Kołłątaiow powinny cię były uwiadomić, iż z samey mądrości, którą dla nadania kraiowi konstytucyi w radach twoich czerpali, iż z własnych ich usiłowań w przyduszeniu między niemi hidry anarchii, iż nakoniec z tychże samych trofeow, które szlachetną ich obronę sławną uczyniły, wypłynął niszczący potok, który ziemię Polską pochłonął, a mieszkańcow iey po całey powierzchni kuli ziemskiey rozproszył.

Jedni poymani i uwięzieni, umieli więzy swoie uświetnić, i znaleść smak na dnie gorzkiey czary, która zawod godzien zazdrości przerwała; inni wydobywszy się z toni, zanieśli aż do antypodow sławę imienia Polskiego. Cienie także Jasińskich, Sułkowskich, Rymkiewiczow, i tylu innych walecznych woiownikow powinny ci były zwiastować, że z kości ich, rozrzuconych od Dunaiu i Renu do Nilu i Eufratu, od Tybru i Tagu do Antillow i Oceanu Spokoynego, powstaną kiedyś mściciele twoich szanownych popiołow.

" Maiąc oni za przewodnika światłość ciała napowietrznego krotko trwaiącego, ale iaśnieiącego w ich oczach w całym blasku światła niebieskiego, przez wielokrotne usiłowania w latach 1806, 1809, 1812, i 1813 wsławili patryotycznemi i rycerskiemi cnotami swoiemi owe tak głośne okolice, gdzie niegdyś z taką chwałą pokazali się Batorowie, Zygmuntowie, Sobiescy i tylu innych bohatyrow, o których wie wysoką myśl i święta dusza twoia.

" Już godny ich uczeń, usiłuiący im wyrownać, wnuk naylepszego przyiaciela twoiego, bożyszcze naszey miłości i nadzieia nasza, waleczny Xże Józef Poniatowski, którego utratę opłakuiemy, a którego śmiertelne zwłoki na oyczystey ziemi iego ręce nasze złożą, pocięszył święty cień twoy, rozwiiaiąc przed oycowskiemi oczami twoiemi obraz świetnych czynow woiennych, dzieł bohatyrskich, znakami tych dowodow czystego patryotyzmu, niezliczonych ofiar, a śmiało powiem, bezprzykładnych, na iakie się Polacy w ostatnich czasach zdobyli, a które potomkowie nasi z dumą zachowaią, i starać się będą nasladować, może nawet z zapałem.

" Są to szczątki owych licznych hufcow, zaciągnionych i wystawionych iakby czarodzieyską sztuką, które ten Bayard Polski tylokrotnie do zwycięztwa prowadził; są to drogie szczątki woyska, które dla chwały utworzył; są to woiownicy, którzy, okryci chwalebnemi bliznami przeżywszy przeznaczenie swoie, cisną się dziś do szanownego grobowca twoiego, wzywaią twego wstawienia się, twoiey pomocy, rady i pobłogosławienia oycowskiego.

" Ale kiedy rozczulone serca nasze wynurzaią się przed szanownemi popiołami twoiemi, kiedy ten ostatni hołd lubym cieniom twoim oddaiemy, zdaie mi się, iż słyszę głos oycowski wychodzący z głębi grobu twoiego, który nas wzywa do nowego doświadczenia. Nie, nie iest to

omamienie! Słyszę wyraźnie słowa, które przenikaią do gruntu duszę moię świętym ogniem miłości ku moiey oyczyznie. Mężni współziomkowie! życzenia wasze są wysłuchane, a doświadczanie was iuż ustanie. Przedwieczny pobłogosławił pracy waszey; pochwala stałość waszę i ten mocny zapał, z iakim chwytaliście każdą sposobność okazania się godnemi waszego przeznaczenia, i opieki Boskiey.

"Ach! bez wątpienia, miło nam iest wierzyć, iż twoim modłom i wstawieniu się winniśmy, że niebo zesłało nam tego Anioła pocieszyciela, który zstąpił na brzegi Sekwany, aby wstrząśnioney Europie pokoy przywrócił. Widzę go w całym blasku potęgi iego, i otoczonego trofeami, przemawiaiącego do woyska Polskiego, Doświadczyłem waszego męztwa, gdym walczył z wami. Oceniłem wierność, z iaką uczyniliscie zadosyć waszemu zobowiązaniu się, waszey powinności i honorowi. Możecie więc bydź pewnemi moiego szacunku, iako też moiey opieki, czego skutku w krótce doznacie. —— Tak przemowił wielki uspokoiciel świata do twoich, Stanisławie, synow; zebrał ich i stara się zaszczepić ufność w ich sercach.

"Nie, niemasz iuż, Stanisławie, nieprzyiacioł na ziemi, bo Alexander zasłania nas tarczą swoią, i nie dozwala żadnemu Polakowi wątpić o spełnieniu nayświętszych życzeń naszych, godnych niego, ciebie i nas, a którym ludzkość i Niebo zawsze błogosławić będą. A przeto, z nadzieią powrócenia na łono oyczyzny pełney chwały i pomyślności, z pewnością zyskaney pochwały od wszystkich narodow, będących świadkami sprawienia się naszego z czystem przeświadczeniem się naszem, żeśmy oczekiwania twoiego nie zawiedli, opuszczamy tę ziemię gościnną, która ei za przytułek służyła, a którey mieszkańcow widzę dzielących nasze przyiemne rozczulenie, i cisnących się z nami dla rzucenia nowych kwiatow na twoy grobowiec. Oby one pocieszyły ducha twoiego za wszystkie zmartwienia, iakich burze oyczyzny czułą i szlachetną duszę twoię nabawiły! Oby zachowały zupełnie świeżość swoię aż do dnia, kiedy prawnucy nasi będą mogli zdać ci miłszą sprawę o szczęśliwości, iaką im usiłowania nasze, i twoie przestrogi zgotuią.

" Poczciwi Lotaryńczykowie! któżby wam był powiedział, nimeście Stanisława poznali, iż ziawi się człowiek, który wam poda w zapomnienie waszych Renatów, Karolów, waszę ukochaną Jolandę? Któż by zwas pomyślał, że przyyidzie kiedyś cudzoziemiec ukoić żale wasze mocnieyszemi po sobie żałami, w których wszystkich poprzednikow swoich przewyższy! Pamiętacie owe słowa przyiemne, iakie tylko wielka dusza wyrzec mogła gdy rzekł na widok zmartwienia waszego, któreście tak tkliwie przy odieździe dawnych Panów waszych okazali: Ach iak lubię (rzekł Stanisław) te uczucia; zapowiadaią mi one, że będę panował nad ludem czułym i wdzięcznym, który mię polubi, skoro mu dobrze czynić będę.

" Dotrzymał wam słowa, a i on nie zawiodł się w oczekiwaniu swoiem, boście go dotąd kochać nie przestali. Ale ieżli ten żal tak mocny i tak świeży był dla niego pewną rękoymią waszego przywiązania i wdzięczności iakiegoż, przywiązania, wierności i poświęcenia się powinien się od was spodziewać wnuk Mo-

)2(

earchy, który mu ie podał w dziedzictwie, iako naypięknieyszą z iego zdobyczy, a którego udziela Niebo na gorące życzenia Francuzow!

" Ach! któryż Monarcha nie pozazdrości tego tak chlubnego tytułu, iaki w wylaniu czułych serc waszych, tudzież przeniknionych wielkością i cnotami Stanisława daliście mu iednozgodnie, wykrzykuiąc go Filozofem Dobroczynnym! Był nim rzeczywiście, bo i filozofowie i Królowie wzieli go za wzór; a tak, wybór waszego polubienia go nad innych usprawiedliwili.

" Któryż zaś inny lud, a nie wy, dumni z posiadania go, mógł poznać się na mężu, którego tu pamięć wielbiemy? Powinniście poczciwi Lotaryńczykowie, którzyście byli zawsze przedmiotem oycowskiey troskliwości iego, należeć do świętych hołdów naszych. Lecz szczęśliwsi od naszych oycowie wasi, świadkowie cnot Stanisława, zostawuiac wam w puściznie czynnę uczucie radości z posiadania go zostawili nam tylko uczucie żalu, żeśmy go u nas zatrzymać nie mogli.

" Oby przynaymniey ta zgodność przywiązania, która w tey chwili myśli i życzenia nasze iednoczy, ustaliła nazawsze węzły przywięzuiące nas do was, nas, których mocnieysze ieszcze pobudki łączą z Francuzami. „

Mowa JW. De Mique, Prefekta Departamentu la Meurthe, odpowiednia na powyższą mowę.

" Mości Panowie! Załobny obrządek, który nas tu dziś z Polakami zgromadził, a który powinniśmy uważać za pochodzący z woli narodu sprzymierzonego z nami, narodu, co był uczęstnikiem walk naszych, dopomogł nam do tryumfów naszych, i do tey epoki, w którey tron wnuka nieśmiertelnego Stanisława został przywróconym, iest iednym z tych rzadkich zdarzeń, iakie Opatrzność zachowuie dla podziwienia ludów, i dla okazania, iak daleko iey potęga rozciągać się może. Niech będą dzięki szlachetnym cudzoziemcom, którzy dziś, przebywszy wielką przestrzeń kraiów, zatrzymali się na grobach, i rzucaią na nie kwiaty dla Monarchy, którego wiecznie żałować należy, a którego panowanie u nas było wzorem doskonałego rządu.

" Przesadzaymy się w uszanowaniu i hołdzie z temi szlachetnemi cudzoziemcami, albo raczey przyiaciołmi, których oto widziemy, i mamy szczęście u nas posiadać. Przesadzaymy się z niemi w wielbieniu pamięci Króla i Królowey małżonki iego, których martwe tylko wizerunki na tym marmurze oglądamy. Nie wymawiaymy nigdy oboiętnie ukochanego imienia Stanisława; dobry ten Król obsypał nas dobrodzieystwami; aby za nie miał w miłości naszey nagrodę!

" Cnotliwi Lotaryńczykowie Monarcha ten znał serca wasze doskonale, postanowiwszy pozostać z wami, kiedy mógł na tron Polski powrócić na który go wolne głosy poddanych iego wzywały. Któż lepiey od niego mógł cenić szczęśliwość, którą umiał i nawykł zlewać na innych? Przywiązanie iego do tey prowincyi włożyło na nas dług, z którego trudno wypłacić się tak godnie, iak przynależy.

" Monarcha ten był dla Lotaryngii raczey oycem, aniżeli władcą. Pozostańmy więc przywiązanemi do niego dziećmi, i pełni uszanowania. Poświęcił część życia i maiątku swego na uszczęśliwie-

nie nas, na ozdobienie miasta naszego, i na wspieranie kraiu całego. Używaymyż tych darów iego, błogosławiąc go i rozczulaiąc się nad niemi.

„ Własnością iest narodowego charakteru naszego kochać Monarchów naszych. Znał to Stanisław Dobroczynny. Przekonał go w tey mierze żal okazany przez nas po utracie tego, po którym nastąpił, a ztąd wziął pomyślną wróżbę w rządzeniu nami. Poprzysiągł uczynić nas szczęśliwemi; iakoż szczęśliwość była naszym udziałem. Pocieszyliśmy go za nieszczęścia iego, a było to naypięknieyszą rolą, iaką Niebo mogło dla nas wyznaczyć. Również postępuymy względem wnuka iego Ludwika XVIII, który na życzenie nasze powróciwszy, podiął się rządzić nami. Gdy mamy bydź szczęśliwemi przez niego, niechże i on będzie przez nas szczęśliwym. Kto iest wiernym poddanym, ma w sobie nasiono i innych cnot moralnych, iest szczerym przyiacielem, dobrym synem, dobrym oycem, i dobrym małżonkiem, a rzadko się zdarzy, żebyśmy nie znaleźli w spółeczności korzyści, wynikaiących naturalnie z nienagannego sprawowania ludzi. Takiem będzie zapewne i nasze, zacni współziomkowie, pod zmienionym teraz rządem, któremu bydź posłusznym wypada. Wzburzenia są zawsze nie oddzielne od smutnych wypadków; mieymyż więc tyle rostropności, żebyśmy ich unikali. Patrzy na nas Stanisław i uważa nas; niechay drogie popioły iego ożyią i odrodzą się w uszanowaniu, hołdzie i zaufaniu, z iakiemi okażemy się ku wnukowi iego Ludwikowi XVIII.! Łącząc on nieszczęścia familii swoiey z naszemi, potrafi ich powetować. Zaraz z początku panowania tego powierzmy nas przenikliwości i mądrości iego, których dał dowód w krytycznych okolicznościach kraiu, przez pozyskanie pokoiu gruntownie rozważonego, który stanowić będzie epokę w kronikach świata. „

Z Wiłkowyszek d. 22 *Lipca.*

Dzień 21 b. m. był iednym z nayświetnieyszych dni dla okolic tuteyszych, albowiem N. Cesarz Wszech Rossyy przybył w tym dniu z Pruss do Xięstwa Warszawskiego. Czekano na przybycie iego w pogranicznem miasteczku Wierzbołowie, gdzie iuż był W. Berens Podprefekt Powiatu Kalwaryyskiego, z W. Ignacym Gallerą, dzierżawiącym ekonomiią Koronną Wisztyniecką przez którą N. Cesarz przeieżdzał, i z wielu innemi obywatelami. O wpół 10tey zrana uyrzano nadchodzący poiazd N. Pana bez żadney straży, który się zatrzymał przed domem pocztowym, gdzie zebrano konie obywatelskie, iakie tylko w tym powiecie były naylepsze. Wysiadłszy Monarcha z poiazdu, udał się do domu pocztowego, maiąc przy boku swoim JW. Hrabiego Tołstoia W. Marszałka Dworu. Poszedł za nim W. Podprefekt z W. Gallerą, gdzie złożyli Mu hołd naygłębszego uszanowania w imieniu wszystkich obywateli Kalwaryyskiego Powiatu, z oświadczeniem przywiązania, iakiem tchnie nasz naród dla nayłaskawszego Monarchy i dobroczyńcy swoiego. Przyiął ich z zwykłą łaskawością, która w każdem zdarzeniu znamionuie tego Monarchę, oświadczaiąc, iż miło mu iest, że się iuż w naszym znayduie kraiu. Uprzeymość, z iaką raczył do wspomnionych osób przemowić, oddaliła wszelką nieśmiałość, iaka bywa zwykle oglądaiąc Monarchow. Widział w

nim każdy iakieś dobroczynne i łagodne bostwo, które wzbudzaiąc w każdym nayglębsze uszanowanie, zdawało się samem spoyrzeniem uszczęśliwić tych wszystkich, ktorzy mieli szczęście oglądać tego wielkiego Monarchę. N. Pan zapytać się raczył W. Gallery, czyliby nie mogł w Wierzbołowie zieść gdzie śniadania? Ośmielony on dobrocią Monarchy, oświadczył, że w Wiłkowyszkach u braci swoich ma iuż przygotowane dla N. Pana. Raczył więc nayłaskawiey przyiąć ofiarowane mu śniadanie; poczem wsiadłszy do poiazdu, udał się do Wiłkowyszek. W. Podprefekt Berens i W Gallera iechali konno przy poieździe N. Pana przez miasteczko Wierzbołow; za miastem udali się przodem do Wiłkowyszek dla przyięcia N. Pana Czekano więc we dworze na przyięcie Cesarza, który w krótce nadiechał. — — Spotkała N. Cesarza przy ganku Wżna z Oskierkow Gallerowa gospodyni domu, którey raczył nayłaskawiey podać swą rękę, i wszedł z nią do pokoiu, gdzie iuż było przysposobione śniadanie. Wżna Gallerowa była wychowaną od dzieciństwa swoiego z troskliwością N. Cesarzowey, Matki N. Pana, miała więc sposobność oświadczenia Monarsze, iż poczytuie ten dzień za nayszczęśliwszy w swem życiu, albowiem ma ukontentowanie oglądać N. Monarchę i dobroczyńcę swoiego, któremu iest nawet obowiązaną do szczególnieyszey wdzięczności, będąc od dzieciństwa kosztem N. Cesarzowey Matki Jego w Monasterze wychowaną." — Jak to! WPani byłaś staraniem Matki moiey wychowaną! i nie zapomniałaś tey troskliwości, którey z iey względow na sobie doznałaś? — Ach! N. Panie! ieżeli życie winnam mey matce, komuż obowiązaną iestem za odebranie wychowania, ieżeli nie N. Cesarzowey Matce W. C. Mości, którey dobroć nigdy z pamięci moiey nie wygaśnie! — Miło mi iest słyszeć to z ust WPani (rzekł do niey nayłaskawszy Cesarz); nie zaniedbam otem donieść Matce moiey, gdyż iey zawsze wiele przynosi satysfakcyi, gdy o swych wychowankach dobrą odbiera wiadomość. „ — Zbliżył się potem Cesarz do przygotowanego śniadania, do którego siadł z JW. Hrabią Tołstoiem, rozkazawszy sieść przy sobie gospodyni domu; prosił także, ażeby inne Damy, które w pokoiu były, zasiadły. — N. Cesarz był w naylepszym humorze, iadł smaczno, rozmawiał ciągle z gospodynią domu, czaruiąc, iż tak powiem, dobrocią i łagodnością swoią tych wszystkich, którzy go mieli szczęście oglądać. Był to moment nazawsze dla nas pamiętny; patrzeliśmy na tego Wielkiego Monarchę, otoczonego naywyższą chwałą wielkich czynow, iakie historya w naypóźnieyszych wiekach z zadziwieniem wspominać będzie. Posiada tyle łagodności i dobroci, ile wspaniałego i bohatyrskiego charakteru. — Po śniadaniu, wyiechał N. Pan o 4tey z Wiłkowyszek, udaiąc się w dalszą podroż do Petersburga.

Doniesienia zaś z Wilna pod dniem 24 Lipca zawieraią:

" Odbieramy tu z naywyższą dla serc naszych radością wiadomość, że N. Cesarz Wszech Rossyy, Naymiłościwszy nasz Monarcha, z podroży swoiey z zagranicy w dniu 21 t. m. w pożądanem zdrowiu przeiechał przez Kowno i Wiłkomierz, udaiąc się do stolicy Panstw swoich, Petersburga. — Jego Cesarzo-

wiczowska Mość Xiążę Konstantyn Pawłowicz po widzeniu się w Kownie z N. Monarchą, udał się także do stolicy. „

„JW. Główno-dowodzący w Petersburgu i wielu orderów Kawaler Wiazmitinów otrzymał od N. Pana w dniu 19tym Lipca następny Nayłaskawszy reskrypt: „Sergiey Kuzmicz! Doszło do wiadomości Moiey, że się czynią rożne przygotowania na Moie przyięcie. Maiąc zawsze wstręt od nich, poczytuię ie tem mniey przyzwoitemi dzisiay. Sam ieden Naywyższy iest przyczyną znakomitych wypadkow, które położyły koniec krwawey woynie w Europie. Ogłoście wszędzie moię nieodmienną wolą, aby żadnych spotkań i powitań dla mnie nie czyniono. Poszliycie rozkaz Gubernatorom, aby żaden nie oddalał się ze swoiego mieysca dla tey przyczyny. Na waszę odpowiedzialność wkładam ściśle dopełnienie tego zalecenia. Jestem wam zawsze przychylny.

Oryginał pisany własną Jego Cesarskiey Mości ręką, i podpisany tak: „

Alexander.

Z Londynu d. 22 Lipca.

Po obaleniu Bonapartego powstaią teraz żywo w Ameryce przeciw Prezydentowi Madisonowi, który był wiernym stronnikiem byłego Cesarza. Podaią kongressowi adressy, prosząc o złożenie go i roztrząsnienie iego postępowania.

Wczoray w wieczor dał Xże Rejent w swoim pałacu świetną ucztę dla Xcia Wellingtona, na którey bardzo wiele znaydowało się osób.

Z Christiania przybyli tu Baron Anker i 4 inne znakomite z Norwegii osoby, ale tylko iako prywatni ludzie otrzymali paszporty. Zamiar ich zawarcia z Angliią przymierza i traktatu handlowego, iest iak mowią, od ministrow naszych odrzucony.

Admirał Beresford, brat Marszałka tegoż nazwiska, który znayduie się w służbie Portugalskiey, płynie na liniiowym okręcie do Brazylii, skąd przywiezie Xcia Rejenta do Portugalii.

Xżniczka Karolina przeieżdza się teraz często konno w towarzystwie Jenerała Garth; w tych dniach odwiedziła ią Królowa i królewny iey ciotki.

Z Gibraltaru popłynęło 75 przewozowych statkow z woyskiem i potrzebami woiennemi do Ameryki.

Tomasz Morgan dozorca celny w Helgoland, który powrocił teraz do Anglii, odebrał od kupcow Angielskich za uczynione im przysługi srebrny serwis w podarunku.

Trzey Hiszpanie, Cemerante, Lepez i Cabrera, ostatni był wydawcą peryodycznego pisma, w którym za śmiało pisał o teraźnieyszym rządzie, którzy uciekli do Gibraltaru, potem wydani od tamteyszego gubernatora, okutemi w Kadyxie w kaydany zostali. Przeciw temu wydaniu osób, które na ziemi Angielskiey szukały schronienia, powstaią bardzo pisma nasze.

W Bostonie obawiaią się napadu Angielskiego, i bank wywieziono wgłąb kraiu.

Francuzki Jenerał Willot, który dawniey z Pichegru do Kaienny był wygnany, naypierwszy pokazał się d. 19 Czerwca w Baltimore z białą kokardą Królewską.

Pod czas uczty, którą z powodu ustania krokow nieprzyiacielskich w Lizbonie woysku dano, porodziła żona Murzyna syna, któremu dano na Chrzcie imiona Wellington, Schwarzenberg, Bülow i Platow.

W przyszłą środę obchodzoną będzie w Anglii rocznica stoletniego na tron wstąpienia teraźnieyszego panuiącego domu.

Poseł Francuzki, P. Serrurier, uczynił Amerykańskiemu rządowi nayprzychylnieysze oświadczenie z strony Ludwika XVIII.

Długiego ieszcze potrzeba czasu, mowią tuteysze pisma, niżeli Francya oswoi się tak z wewnętrznem, iako i zewnętrz-

nem teraźnieyszem położeniem swoim. Z torturowego na rożowe łoże iest miły przechod, ale nie przywraca zaraz spokoyności. Skoro długie burze poruszą Ocean, ten nie uspokoi się prędko chociaż wypogodzi się Niebo. Mimowolne poruszenia zwolna tylko ustawać będą.

Lord Ebrington wniosł w niższey izbie adress do Xcia Rejenta o uwolnienie Lorda Cochrane od kary pręgierza, na co Lord Castlereagh odpowiedział: Użyto wszystkiego dla obłąkania lub zaślepienia publiczności względem przestępstwa Lorda Cochrane, lecz cieszy mnie, że poddani J. K. Mci wyrwanie z kieszeni pieniędzy, uznali za srogi występek. Nie wchodzę czyli kara pręgierza słusznie wymierzoną została; ale iest ustawami kraiowemi na sromotne przestępstwa przepisana, i sędziowie obowiązanemi byli naznaczyć ią, dla utrzymania moralności i poddanych J. K. Mci zabezpieczenia przeciw oszukaństwu i niegodziwey zmowie. Mam iednak honor donieść izbie, iż korona dorowała Lordowi Cochrane i iego wspołwinowaycom karę pręgierza; nie stało się to wszelako dla tego, ażeby naymnieyszą miano wątpliwość o winie skazanych lub o sprawiedliwości wyroku. Korona miała tylko wzgląd na rzadkość przestępstwa, i dla tego uwolniła od kary pręgierza, że samo to zdarzenie będzie iuż dostatecznem dla drugich ostrzeżeniem.

Kanclerz skarbowy żądał uchwalenia 3 mill. kredytu.

P. Whitbread: Nadzwyczayne okoliczności wymagały w roku przeszłym 5 mill. kredytu. W poprzedzaiącym roku żądano tylko 3 mill. Coż za potrzeba w czasie pokoiu tak wielkiego kredytu? Czyliż woyna z Ameryką tak iest ważną i daleko się rozciągaiącą? Zapomnianoż o rozpoczętych z nią układach? Słyszę, iż 20,000 Angielskiego woyska znayduie się w Niderlandach, nad którem oddano dowodztwo Xciu Następcy Oranii. Dla czegoż odebrano Lordowi Lynedoch nad nim dowodztwo? Tam nie zdaie się bydź potrzeby nagłego wydatku.

Kanclerz skarbowy: Wielkość kredytu przypisać należy sprawom Europy nie Ameryki. Wiele części Europy nie są ieszcze uporządkowane. Trzymamy woysko w Niderlandach dla wsparcia dawnego naszego zprzymierzyńca, i nie widzę przyczyny, dla czego naganiaią wybor dowodcy, który tu obywatelskie, a w woysku Agielskiem woyskowe odebrał wychowanie. Mamy do zapłacenia pieniężne posiłki. Stosownie do zawartego w Chaumont traktatu należa się Rossyi za 9 a Prussom za 7 miesięcy posiłki, które wynoszą razem 3 mill. Do tego należą ieszcze nasze stosunki z Hiszpanią i Portugaliią. Wyznaczonemi zostali kommissarze do układania się w Gandawie z kommissarzami Amerykańskiemi.

Lord Castlereagh: Oprocz pieniężnych posiłkow znayduie się w umowie w Chaumont artykuł, który po pokoiu nakazuie ieszcze utrzymanie uzbroienia, poki wszystko ukończonem nie zostanie. Udzielę w czasie tę umowę izbie.

P. Whitbread: Izba powinnaby uwiadomioną bydz o właściwey osnowie tey umowy, iażeby sądzić mogła, iaki duch ożywia zprzymierzone Mocarstwa. Spodziewam się, że duch podziału i powiększania nie okaże się na kongressie, że dawne królestwo Polskie przywrocone i Norwegiia uratowaną zostanie. Słyszałem, iż woyska Pruskie chcą na żołd wziąść i do Ameryki posłać.

Lord Castlereach: Szanowny Reprezentant iest co do ostatniego punktu bardzo źle uwiadomiony; gdyż zamiast brania obcych woysk na żołd, zostawiamy swoie na stałym lądzie. Nie podobna udzielić teraz izbie całey umowy w Chaumont zawartey, ponieważ nie iest ieszcze zatwierdzoną. Chociaż pokoy szczęśliwie podpisany z Francyą został, nie możemy iednak zaraz od wszystkich ciężarow bydź uwolnionemi. Zresztą teraźnieyszy stan Europy nie czyni naymnieyszey obawy. Przekonany iestem, iż te same wysokie i znakomite zasady, które kierowały zprzymierzonemi Mocarstwami w wielkim boiu, kierować niemi także będą na zebrać się maiącym w Wiedniu kongressie, i że na iego ukończeniu nic takiego nie znaydzie, coby przeciwiło się początkowi lub w czem kolwiek całkowite dzieło nadweręzyło. (Względem Sycylii, Polski, Norwegii, &c. nic Lord Castlereagh nie odpowiedział.) Wniosek kanclerza skarbowego względem kredytu został uchwalony.

DODATEK DO Nro 65. GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 14 SIERPNIA 1814 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Warszawy d. 6 Sierpnia.

D. 5 wieczorem stokrotny huk dział zwiastował uroczystość dnia następuiącego, uroczystość Imienin N. Matki N. Cesarza Alexandra, łaskawego Opiekuna naszego. W sam dzień tey uroczystosci rowno ze wschodem słońca stokrotne znowu z dział wystrzały ogłosiły ią stolicy naszey. Około 11tey było uroczyste nabożeństwo i *Te Deum* tak w kościele katedralnym, na ktorem były wszystkie władze, iako też w kaplicy Greckiey, w obecności JO. Xcia Łabanowa Rostowskiego, JW. Jenerała Gubernatora, wielu Jenerałow, i innych znakomitych osob. Władze kraiowe i obecni tu Jenerałowie Polscy złożyli powinszowanie z powodu tey uroczystości JW. Jenerałowi Gubernatorowi. Wieczorem, oświecono miasto.

D. 4 po południu ziechał do tey stolicy JW. Feldmarszałek Hrabia Barclay de Tolly, i stanął w pałacu dawniey Borchowskim. — Nazaiutrz, JW. Jenerał-Gubernator, Władze tuteysze i Jen: dyw: Dąbrowski z Jenerałami Polskiemi i sztabem swoim byli u niego z powitaniem.

Dnia tegoż przeszedł tędy liczny park artylery, i 14ta dywizya piechoty.

Z Paryża d. 23 Lipca.

Dziennik Paryzki mowi, iż Marszałek Davoust wyda w krotce usprawiedliwienie swoiego postępowania.

D. 25 Sierpnia da Paryż dla Króla ucztę na ratuszu.

D. 12 b m. w Bar-sur-Ornain Mikołay Oudinot, oyciec Marszałka tegoż nazwiska, umarł w 84 roku życia.

Jedno z pism tuteyszych mowi, iż Król Pruski pod czas pobytu tu swego, często z naszem Królem rozmawiał; domyślić się zatem należy, iż zachodziły ważne układy, któremi trudni się teraz nasz gabinet.

Z pomiędzy jeńcow Francuzkich ci są nayniespokoynieyszemi, którzy z Anglii powracaią. Korpus, z którym Marszałek Oudinot odbywał niedawno popis, krzyczał niech żyie Cesarz! inaczey ani chciał przemowić. Oudinot zdał o tem sprawę,

Król dał mu na wolą iak zechce postąpić. W kilka dni potem wystąpiły woyska w pole i takie same okazały uczucia. Oudinot kazał wszystkim officerom wystąpić, skasował ich, rozkazał szpady złożyć i mianował naystarszych kapralow i sierżantow officerami. Niewyszło 5 minut, a na całey linii krzyczano niech żyie Król!

Wczoray wniosł w izbie deputowanych P. Fornier de St. Lary, ażeby długi, które N. Król za granicą zaciągnął, zapłacone zostały, co iednomyślnie uchwalono.

Gdy rozeszła się wczoray wiadomość, że izbie deputowanych podany będzie rachunek czyli zdanie sprawy o położeniu skarbu królestwa, tak wiele zaraz od rana zaczęło się schodzić słuchaczow, iż w krotce galerye zapełnione zostały. Wiele osób, a mianowicie dam, pomiędzy któremi było wiele Angielek, weszły mimo warty do sali i zaięły siedzenia deputowanych. Deputowani tyle mieli grzeczności, iż dozwolili damom siedzieć, a sami gdzie mogli, mieścili się. " Trudno żeby damy (mowi iedno z pism tuteyszych) znalazły w parlamencie Angielskim tyle grzeczności. Co do tego punktu, mieć zawsze będziemy nad Anglikami pierwszeństwo. O godzinie w pół do drugiey weszli w rzeczy samey Ministrowie Królewscy, Minister skarbowy Baron Louis, Minister spraw wewnętrznych X. Montesquiou i Minister stanu Ferrand do sali. Pierwszy wszedł na mownicę i przeczytał opis skarbu państwa. " Przy przeyściu z woyny do pokoiu i przy odmienionem położeniu Francyi (rzekł) stan skarbu musi bydź naturalnie przykry i uciążliwy. W trzech pierwszych miesiącach roku tego dochod nie zastąpił czwartey części wydatkow, a zatem niedobor trzech tylko tych miesięcy wynosi 330 mill. W ostatnich trzech miesiącach roku bieżącego spodziewamy się nieco nadebrać. Podług systematu przeszłego rządu wydatki Francyi w teraźnieyszym roku wynosiłyby 1245 mill. 800.000 fr. Teraz gdy tyle prowincyy od Francyi odpadło, woyna ustała i ile możności poczyniono oszczędzeń, wydatki wyrachowane są na rok teraźnieyszy do 827,415,000 frankow. Rok teraźnieyszy zadaleko iuż postapił, ażeby można systema podatkowania odmienić. Dochod teraźnieyszego roku rachowany iest tylko 520 milliionow tak iż niedobor wynosić będzie 307 mill. 415,000 frankow Ten składa się z zaległych długow, o których spłacenie starać się potrzeba. Rok 1815 zacznie się pomyślniey niżeli 1814. Dla ułożenia [illegible]t podatkowych, potrzeba ażeby rachunek 4 lub 5 miesiacami pierwey był zatwierdzony. Wypadki roku 1815 wynosić tylko będą 618. mil. z których 70 mill. 300,000 fr. przeznaczonych iest na spłacenie zaległości. Wolą iest Króla aby prowincye i pensye regularnie wypłacane były, aby tron bez przepychu otaczała okazałość, aby sprawiedliwość przyzwoicie wydzielana była, aby woysko godne Francyi i iey sławy utrzymywane było, aby stosowna siła morska do naszego położenia handlu przywroconą była, aby kunszta miały zachęcenie, i t. d. Sposoby i drogi do zaspokoienia rzeczonych wypadkow w roku 1815 są: podatek gruntowy 340 mill. w pisowa opłata, dobra i lasy 120, Poczta, lotterya,

kopalnie soli i żegluga 28, uboczne podatki 130 mill. fr. Cały więc dochod wyniesie 618 mill. fr. Na cła, których systema przesadzone było, nie wiele rachować można. Potrzeba będzie podnieść opłatę od trunkow. Król ubolewa bardzo nad uciskiem przy wybieraniu dawniey tak nazwanych połączonych opłat; lecz dla wielkich wydatkow nie mogą bydź odrazu zniesione. Przy wszystkich ogromnych źrodłach, które Francya dawniey miała urosł niedobor do 1308 mill. Ten ogromny dług, ostatni smutny wypadek rewolucyi, musi teraz bydź zaspokoiony. Po odtrąceniu 549 mill. które tyczą się dobr, kaucyy, &c. wynosi zaległość, która spłacić starać się musiemy, 759 mill. Ciężaru tego pozbyć się z chwałą czyli ształusznością musimy. Będą zatem na skarb Królewski wydane obligacye z prowizyą po 8 od sta na lat trzy do zapłacenia. Jakkolwiek ta prowizya iest wysoka, nie może iednak bydź mnieyszą, gdyż tyle także zyskuią wierzyciele na dochodach zapisowych. Za hypotekę służyć będą tem obligacyom oszczędzenia z rachunku 1815 roku 300,000 hektarow lasu, które sprzedane bydź maią, i sprzedać się maiące dobra gminow; daley zapis po 5 od sta dla tych wierzycielow, którzy to nad obligacye przeniesą. Złożyliśmy W. K. Mci (tak kończy Minister skarbowy swoy rapport) smutny, ale wierny obraz stanu, w iakim na d. 1 Kwietnia znaleźliśmy skarb królestwa W. K. Mci. Znaleźliśmy straszną kupę wyniszczonych ludow i spustoszonych prowincyy. Pokoy dozwoli W. K. Mci znaczne zaprowadzić oszczędzenie. Pod rządem W. K. Mci nie zrobi się żadna zaległość. W. K. Mość uznałeś długi dawnego rządu i rozkazałeś ie spłacić; skutkiem rządkiey tey w dzieiach skarbowych wierności będzie powrot kredytu i pomnożenie dobrego mienia, którego Francya oddawna nie znała. „

Rachunek wydatkow na rok 1815 wynosi:

Lista cywilna 25 mill. familiią Królewska 8 mill. izba parow 4 mill. izba Deputowanych 3 mill. 200,000, kancelarye 20 mill. sprawy zewnętrzne 9½ mill. sprawy wewnętrzne 85 mill. wydział woienny 200 mill. wydział morski 51 mill. ogólna policya 1 mill. wydział skarbowy 23 mill. dług publiczny 100 mill. prowizye od kaucyow 8 mill. koszta układow 10 mill. ogółem 547 mill. 700,000 fr.

— *D.* 26 —

Mowią, iż Jenerał Andreossi mianowany iest znowu naszem posłem przy Porcie.

Parowie Francuzcy J. J. porucznicy Hra: Bernonville, Dessolles Maison, iako też Minister stanu Xże Dalberg otrzymali wielką wstęgę legii honorowey.

W krόce zawarty zostanie traktat pokoiu między Francyą i Hiszpaniią.

Zwłoki małżonki Ludwika XVIII przywiezione tu w krótce z Londynu zostaną.

Gdy Xże Angouleme do Pau przybył pokazano mu kolebkę Henryka IV. Potem odwiedził pałac tegoż Króla, który się wali; lecz ma teraz bydź naprawiony.

Tuteyszy Hiszpański poseł kawaler Labrador kazał w naszych pismach oznaymić, że niema spokoyniey szego kraiu w

Europie nad Hiszpaniią, iże wszystkie doniesienia o zaburzeniach, o buncie miny, iako też oświadczenie Infanta Antoniego są zmyślone, i t. d.

Z ustąpionych departamentow znayduie się tu wiele tysięcy urzędnikow bez służby. Ubieganie się o naymnieyszy urząd iest zatem bardzo wielkie.

DONIESIENIA.

Prezydent Municypalności Miasta wolno handlowego Krakowa, podaie do publiczney wiadomości, iż karczmy w dobrach mieyskich Dąbiu i Piaskach, tudzież wyrabianie i wyszynk trunkow w wsi Grzegorzkach na czas do ostatniego Maia 1815 r. przez publiczną licytacyą dnia 18 Sierpnia 1814 z rana o godzinie 9tey w Ekonomii mieyskiey pod Nrem 245 w Krakowie naywięcey ofiaruiącemu, niewyłączaiąc żydow koncessyonowanych w arendę wypuszczone zostaną pod następuiącemi warunkami:

a) Na cenę fiskalną roczney arendowney kwoty z karczmy z gruntem na Wodkach Słomianka zwaney przyymuie się 1500 złp.

b) Z browarku z rekwizytami mieyskiemi w Dąbiu stanowi się cena fiskalna rocznego czynszu 500 złp.

c) Karczma na Piaskach z ogrodem przy Rogatkach na cenę fiskalną roczney arendy 1500 złp.

d) Z Grzegorzek za wyrabianie i wyszynk trunkow wyznacza się na cenę fiskalną arendowney kwoty 1200 złp.

e) Arendator każden karczm będzie miał wolność brania sobie trunkow zkąd się mu podoba.

f) Reperacyą pobudynkow przyymuie dziedzic na siebie, o którey dzierżawca donieść powinien.

g) Na wadium powinien każdy licytant złożyć kwotę półroczney racie wyrownywaiącą, które naywięcey ofiaruiącemu na pierwszą ratę przyięte zostanie.

h) Czopowe mieyskie teraz nieopłaca się, ieżeliby iednak takowe w przyszłości powszechnie zaprowadzone zostało, arendarz takowe na siebie przyymuie, bez żądania bonifikacyi. Nakoniec:

i) Krescencya na gruncie do karczmy należącym, znayduiąca się, należeć będzie do przyszłego dzierżawcy, iednak ten iest obowiązany zasiew i wydatki uprawy przeszłemu arendatorowi wynagrodzić. W Krakowie d. 9 Sierpnia 1814.

Zarzecki.

Dyrektor kopalń uwiadomia wszystkich interessowanych, że w kopalni węgli Jaworznickiey węgle świerze znayduią się do sprzedania po cenie następuiącey:

W mieyscu przy kopalni siąg obeymuiący 20 korcy miary gorniczey po zł. pol. 20 czyli korzec miary górniczey 50 garcy w sobie obeymuiący po zł. pol. 1.

W magazynie Jeleń nad rzeką Przemszą siąg od korcy 20 miary górniczey zł. pol. 28 czyli korzec po zł. pol. 1 gr. 12.

Maiący chęć kupna tamże, lub w Krakowie do Dyrektora kopalń zgłosić się maią, ile że od 1go Października r. b. cena węgli w miarę okoliczności podwyższona będzie. W Krakowie d. 9 Sierpnia 1814.

Ullmann, Rad. gorn.

Niewiarowski, Adjunkt Dyrek.

Niżey podpisany do publiczney podaie wiadomości iż wskutek Rezolucyi wys: Tryb: Cyw. I Inst: Deptu krak: w dniu 9 Lipca r. b. do L. 1632 zapadłey, ruchomości po niegdy ś. p. Annie z Albińskich Kołusińskiey, w kleynocikach, książkach nabożnych w srebro oprawnych futrach, czapce bogatey, bieliznie, i sukniach, pozostałe przez publiczną licytacyą w dniu 24 Sierpnia r. b. 1814 w domu na Podzamczu przy Ulicy Rybackiey pod Nr. 249 sytuowanym odbywać się maiąca, za gotowe srebrne pieniądze sprzedawane będą. Dan W Krakowie dnia 6 Sierpnia 1814.

Antoni Szałowicz, N. P. D. K.